

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 2. Grudnia. — Pomiedzy ministrami Schwarzenbergiem i Manteufflem umówione punktacje zostały potwierdzone przez dwory austriacki i pruski. Pokój jest zabezpieczony.

Paryż, 1. Grudnia. — Stronnictwo górali wystąpi przeciw Persignemu a za przyzwoleniem kredytu na uzbrojenia. — Pogłoska okazała się płożną, że Changarnier miał nalegać o powołanie pozostałych rekrutów z klasy r. 1849. Saulie twierdzi, że podana przez Savella rozmowa Cavaignaka jest zmyśloną. Guizot odwiedził prezydenta rzeczypospolitej. — Zbierają składki na zrabowanych chrześcian w Alepo. Republique uznano wyrokiem winną obrazy Neya.

Berlin, d. 3. Grudnia. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowych asesorów głównych sądów Maubega i de la Vière, tudzież zastępców landratur Krosigka i Hansteina, landratami.

Berlin, d. 2. Grudnia. — Okrzyk wojenny ucichł po powrocie pana ministra Manteuffla, który z Olomuńca przywiózł różczkę oliwną pokoju. Uzbrojenia atoli idą swoim torem, wojska zajmują im dawniej przeznaczone stanowiska, drugie powołanie landwery obsadza fortece. Dziś znów przewożono wojsko na kolejach żelaznych. Przed kilku dniami widzieliśmy tu pod Lipami ustawiony gnieźnieński batalion, który książę pruski oglądał. Batalion ten wysłano na kolei żelaznej anhaltkiej ku saskiej granicy. Korpus oficerów przejęty jest duchem wojennym, o pokoju wcale nie myśli i powtarza słowa, które król miał wyrzec do pana Manteuffla: Austria chce wojny, niechaj ją sobie ma! — W ogóle oficerowie wcale inne szczegóły opowiadają o olomuńskich konferencyach, jak gielda, życzą sobie wojny i dla tego nie chcą im się wierzyć, że pan Manteuffel przywiózł z sobą pokój, mimo woli izb zgromadzonych, których usposobienie sympatyzuje z oficerskim duchem. Mówią, że w Olomuńcu zgodzono się na wolne konferencye, które w Dreźnie odbywać się mają, że kurfurst heski wraca do Hessyi pod zasłoną austriackiego i pruskiego wojska, a armia zostająca pod rozkazami księcia Thurn Taxisa niema się nazywać armią bundestagu. Szlezwig Holsztyn będzie wezwany kategorycznie, aby zmniejszyć swe wojsko do jednej trzeciej i zaprzestał natychmiast kroków nieprzyjacielskich przeciw Danii, która po dawnemu może zostać uzbrojoną.

Drezno, 26. Listopada. — Pomimo wiadomości przeważających się znowu na stronę pokoju, Saksonia ciągle gotuje się do wojny. W razie jej wybuchu dwór królewski ma się przenieść do Königsteinu, do którego zwożą ustawicznie prowianty, sprzęty i inne potrzeby. Wstrzymano tylko do dalszych rozkazów, wywiezienie z Dreznia rzadszych dzieł sztuki z galerii odrazów i gabinetu rycin. Wojsko gotowe do boju rozłożone jest wzdłuż brzegów Elby; ale między żołnierzem młodym i nieprzyzwyczajonym do niewygód, manifestują się już choroby; na 25,000 wojska jest już 1000 ludzi w lazaretach.

W kraju wszakże, w którym wszystko przybiera postać obozu, rząd się nie bierze do żadnych nadzwyczajnych kroków ostrożności; stanu oblężenia nie masz ani znaku i Izby sejmowe obradują spokojnie. Obiecałem w zeszłym liście wskazać, jaka ich postawa w obec otaczających je wypadków; obietnicy teraz dopełniam. Dzisiejsze Izby sejmowe saskie, nie są już te same jakie były po wstrząśnieniach r. 1848. Rewolucya drezdeńska 1849. roku, sprowadziła znaczne odmiany w tutejszym systemie konstytucyjnym. A lubo Saksonia za małym jest krajem, żeby mogła służyć za normę innym narodom, przecież, sposoby jakich rząd użył w przeprowadzeniu rezultatów, rokujących mu większe bezpieczeństwo i spokojność, nie mogą być bez interesu dla ogólnej historii rządów reprezentacyjnych. Od lat kilkunastu widzieliśmy karty konstytucyjne rozdzielane siłą bagnatów; sztuka wracania się do dawnego porządku rzeczy, niby na drodze legalnej, i łamania najsolenniejszych przyrzeczeń bez przyzna-

wania się do grzechu złej wiary, jest dopiero wymysłem dzisiejszych czasów rewolucyjnych.

Saksonia stała się krajem konstytucyjnym dopiero od r. 1831. Nadana jej konstytucya oparła reprezentacyą krajową nie na systemie wyborów lecz na systemie stanów. Pierwszą jej Izbę składała szlachta dziedziczna, drugą deputowani korporacyi lub klasy narodu najwyżej opodatkowanej. Przy tronie tylko była inicjatywa praw a niektóre swobody zależały od rozporządzenia centralnej władzy rzeszy niemieckiej.

Wypadki z roku 1848. zniewolili i rząd saski do koncessyi odpowiednich panującym wówczas w całych Niemczech wyobrażeniom. Dnia 15. Listopada 1848. stare Izby czyli Stany (Landstände) na wniosek królewski przyjęły uchwałę zaprowadzającą niektóre zmiany w dawniej konstytucyi i prawie o wyborach! Wedle tej reformy, sejm, przestał być zgromadzeniem Stanów, wyrzucił z siebie pierwiastek dziedziczny, i przyjął charakter ściślejszej reprezentacyi narodowej, opartej na zasadzie powszechnego głosowania. Utrzymał tylko organizacyą dwu Izbową, i wybory pośrednie. Całej tej reformie to jest prawu z dnia 15. Listopada 1848., rząd przez ostrożność, nadał cechę tymczasową, i owa tymczasowość zyskała sankcyą Stanów. Stanowcze o niej wyrzeczenie miało być zadaniem Izb nowych, w nadziei, że owo ciało narodowe, wolne od chwilowej gorączki która opanowała wszystkie w Niemczech umysły, zmodyfikuje pewne przepisy, na które rząd z konieczności przysłał, lecz które mu nie rokowały trwałej harmonii między władzą prawodawczą a królem.

Wybrane na nową zasadzie Izby okazały zaraz barwę niezmiernie demokratyczną. Większość sprzyjała monarchii, ale mniejszość, złożona z ludzi talentu, dążyła do radykalniejszych jeszcze zmian w konstytucyi państwa. Rewolucya drezdeńska z miesiąca Maja 1849., dzieło partyi republikańskiej, odkryła że na jej czele stało kilku pierwszych członków opozycyi.

Po stłumieniu rewolucyi, rząd rozwiązał Izby, które podług niego postawiły kraj nad brzegiem przepaści, lecz czy z braku odwagi, czy skutkiem skrupulów, czy w chęci zrobienia jeszcze jednej próby, nie czynił żadnych zmian w świeżo zreformowanej konstytucyi, i zwołał nowe Izby na zasadzie tegoż samego prawa wyborczego z d. 15. Listopada 1848. Nowe to zgromadzenie zachowało też samą barwę co i pierwsze; osieroczone jednak z mówców opozycyi najśmielszych, którzy za udział w rewolucyi zostawali pod zarzutem kryminalnym, okazało się we wszystkim daleko umiarkowańsze. Rząd jednak nie miał dość serca, nie mógł mu darować, że zamiast przyjmować bez oporu podawane mu projekta: o stanowczej reformie konstytucyi i prawa wyborów, o budżecie, pożyczce na drogi żelazne, ograniczeniu klubów i tumultach, wdaje się w drobiazgowy dociekania, puszcza rzeczy w odwłokę, a nie waha się natarczywie nalegać na zniesienie stanu oblężenia i amnestyą dla winowajców. Posądzał je więc o systematyczną przeciw sobie opozycyą, o sympatyą ku wicherzycielom i wszystko zapowiadało że się skończyć musi na czemś ważniejszym niż na prostym rozwiązaniu Izb; przyspieszyła katastrofę zewnętrzna polityka rządu. Izby, jakkolwiek umiarkowane, tchnęły przecież niezmiernie mocną sympatyą ku Unii niemieckiej, niezmiernie mocnym wstrętem ku dawnemu bundestagowi, skoro więc rząd oderwał się od związku z Prusami i jeden z ministrów dał do zrozumienia, iż rząd uznać może na powrót powagę bundestagu bez pytania się o to zgromadzenie narodowe; Izba druga uchwaliła pod d. 31. Maja 1850. adres do króla, w którym potępiwszy zgubną politykę ministrów, wydała im tak zwane Misträuens votum.

Krok ten ściągnął na porewolucyjne Izby, oddawna spodziewane pioruny. Dnia 3. Czerwca 1850. król uznał ich mandat za skończony, na tej zasadzie, że ich uprawnienie było tylko tymczasowe, a wszelkie próby dojścia z nimi do ładu okazały się bezskuteczne. Znosząc zatem tymczasowe prawo z d. 15. Listopada 1848. przywrócił do życia dawne

Stany wypływające z konstytucji 1831. r. i polecił im zebrać się na dzień 1. Lipca r. b. końcem przeprowadzenia ustaw, których poprzednie Izby, pomimo nagłości potrzeb krajowych, uchwalić nie chciały lub nie umiały. Aby zaś osłodzić narodowi to śmiałe skasowanie wszystkich nabytków porewolucyjnych, zniósł stan oblężenia. Tę ostatnią wszakże koncesją wynagrodził sobie proprio motu, nowymi obostrzeniami prasy i klubów na wzór francuski. Cenzury Saksonia dziś niema, ale za to rząd ma prawo kassować dzienniki i zamykać drukarnie monitum jego niepowolne. Kluby są dozwolone, nawet polityczne, ale za to, policja asystuje oficjalnie ich obradom i może je zamknąć, gdyby jej się zdawały niebezpieczne.

Z osnowy przeto tych ostatnich rozporządzeń królewskich, Saksonia ma znowu dzisiaj, zamiast Izby deputowanych, dawne Izby Stanów. Trzeba jednak oddać rządowi sprawiedliwość, iż niechce ich pozostawić w dawnym charakterze, i nagli je, aby same zawyrokowały konstytucją stosowną do dzisiejszych wyobrażeń i potrzeb. Ważną tą materią zajmują się Stany w pierwszych dniach Grudnia, a tymczasem wotują z rzadką powolnością, wszelkie rządu projekta dotyczące się praw specjalnych. Temi dniami nawet udzieliły ministrom świadectwo zaufania, czyli tak zwane *Vertrauensvotum* za przyjętą politykę w wiszącym konflikcie między Prusami a Austrią.

Kiedy zważymy, że reprezentacja będąca organem wszechwładztwa narodowego zganila, a reprezentacja będąca organem przywileju, pochwaliła zewnętrzną politykę rządu; łatwo powezmiem wyobrażenie, jakie są elementa w Saksonii, przychylne wojnie przeciwko Prusom.

S z l e z w i g i H o l s z t y n .

Kiel, 29. Listopada. — Rząd namiestniczy oddał do sądu znany adres pokoju podpisany przez kilku panów, dla rozstrzygnięcia czyby na mocy tego niemożna im wytoczyć procesu o zbrodnię stanu, a zwłaszcza współproszacemu hr. Moltke. — Przy okoliczności tej wspominamy także, że z strony sądu wojennego uznano za rzecz potrzebną wyznaczyć komisję w celu wyśrodkowania przyczyn, dla których się szturm na Friedrichstad nieudał. Mianowicie zwrócić ona ma uwagę swoją na postępowanie przywódców, — na Tanna, czy on wypełnił rozkaz wodza naczelnego, albo czy go nieprzekroczył. Okoliczność ta przyczyniła się niemało, że szef sztabu wystąpił.

A n g l i a .

London, 28. Listopada. — List lorda Beaumont, katolika, do lorda Zetland, w przedmiocie obecnego zajścia kościelnego, wielkiego narobił tu hałasu. List ten zawiera pomiędzy innemi ustęp następujący: „Papież idąc za złemi rady, chwycił się środków, przez które wprowadził w takie położenie katolików naszego kraju, iż musieliby zerwać z Rzymem, albo przenieść się ustawie zasadniczej królestwa; są oni zmuszeni, albo uważać bullę papieżką jako niebyłą i nie nieznaczącą, albowi też przyznać obcemu księciu prawo rozdawania wszechwładną swoją powagą angielskich tytułów i dostojęstw biskupich. W najgorszym razie niepodobna działać w duchu konstytucji angielskiej i zarazem uznawać władzy papieża w sprawach miejscowych. Oto jest dylemat w jaki wprowadził papież katolików angielskich. Kościół rzymski nie cierpi pomiędzy wyznawcami swymi stronników umiarkowanych. Umiarkowanie względem rozporządzeń jego jest letniością, a letniość on wyklucza. Trzeba być za nim, lub przeciwko niemu, albo też względem niego niczem. W przeświadczeniu, że ostatniego, śmiało i dobitnie wyrażonego edyktu rzymskiego żaden katolik angielski przyjąć ani uznać nie może bez ujemy obywatelskim swoim powinnościom, nie potrzebuję dodawać, iż wystąpienie lorda John Russel uważam jako wystąpienie prawdziwego przyjaciela naszej konstytucji.” G. Pol.

F r a n c y a .

Paryż, d. 29. Listopada. — Na dzisiejszej radzie ministrów podobno uchwalono, aby właściwy kierunek zewnętrznej polityki całkiem zawisł od władzy wykonawczej, bez względu co na to powie zgromadzenie prawodawcze. Prezydent rzpltej chce brać czynny udział w europejskim sporze i w tém go popiera Persigny.

Duvergier de Hauranne i Bidault odnieśli w departamencie Cher zwycięstwo, nad kandydatami Constitutionnela czyli rządowymi. Przeciw temu wyborowi nie można wystąpić, ponieważ więcej niż jedna czwarta zamieszczonych na liście wyborców głosowała. Demokraci i tu wcale nie głosowali.

Jenerał Neumayer osiadł teraz w Nantes.

Changarnier i Persigny byli wczoraj na konferencji u ministra wojny.

W kilku okręgach departamentu Drome, gdzie się socjalizm rozszerzył, zniszczono wiele winnic, które należały do zwolenników porządku.

Według pogłoski, ma rząd zamiar zaraz po przyzwoleniu mu kredytu 8 milionów fr. na uzbrojenie 40,000 rekrutów, nie ograniczyć się na wzmożeniu nimi garnizonów we wschodnich prowincjach, ale owszem, podobnie jak w roku 1848. zorganizować armię, pod nazwiskiem armii reńskiej. Około 30 pułków otrzymało rozkaz do ruszenia nad Ren, a w ministerstwie wojny już ułożono sztaby dla tej armii. Jenerał Baraguay d'Hilliers ma objąć naczelne dowództwo nad armią reńską. Nazwisko tego jenerała, znanego z przywiązania do teraźniejszego prezydenta, obudza obawę w legitymistach. Myśl ta, że przez wystawienie armii obserwacyjnej, wewnątrz kraju może nastąpić ogromne wzburzenie umysłów, jeszcze bardziej zatrważa

większość. Z tego powodu, lub innych ukrytych, legitymiści nie chcą głosować za przyzwoleniem kredytu i nie chcą zezwolić na armię obserwacyjną na wschodniej granicy Francji, ponieważ ich armie mocarstw, gotowe każdej chwili do pochodu wcale nie zastraszają. Pan Remusat wybrany został na sprawozdawcę komisji, która złożona z większej części litymistów i orleanistów temu dała głos swój, który najlepiej przedstawi jej usposobienie. Rzeczą przeto jest pewną, że większość zgromadzenia narodowego postanowiła ciasne wytknąć granice polityki, której się prezydent rzpltej ma trzymać. Koledzy Remusata wezwali go do przyspieszenia swęj roboty i do odczytania w jak najkrótszym czasie swego sprawozdania o kredycie zażadany.

Dziennik sporów sformułował sobie politykę dla Francji: żadnej wojny, a jeżeli wojna, to bez skutku. Zwraca potem uwagę na demokratów niemieckich, którzy Elzacją i Lotaryngią obrabiają.

Dzienniki wsteczne francuskie mówią o ogromnych wojskach austriackich, pruskich, rosyjskich i innych mniejszych państw niemieckich, tak jakby wierzyły dziennikom niemieckim, że spór toczy się o pierwszeństwo w Niemczech pomiędzy Prusami a Austrią, dzienniki zaś liberalne twierdzą, że cała sprawa na Francji i Szwajcarii się skrupi, że św. sprzymierze dawno ułożone.

Strazburg, dn. 28. Listopada. — Posilki przeznaczone do naszych garnizonów, już w przyszłym tygodniu nadejdą w części. Dowiadujemy się, że we Franche Comte zbierze się znaczny korpus rezerwowy. Powołani urlopnicy wracają do pułków. Według listów z Paryża, naczelne dowództwo obejmie nad naszą armią Bedeau albo Baraguay d'Hilliers.

Zbrojenia się ogromne w Prusach, Austrii i Rosji zły wywierają wpływ na nasz handel i interesa. Wszelkie zaufanie upada. Na granicy badeńskiej głęboko panuje cisza. Wojsko pruskie ustąpiło, a zastępuje je badeńskie, którego karność jest wzorowa.

Rząd francuski skupuje tu i w Colmar wielkie zapasy zboża. Na wielkie rozmiary mają być reńskie garniozony zaopatrzone w żywność. Nadzieja utrzymania pokoju w Europie coraz bardziej niknie. Upowszechnio się atoli zdanie, że dopiero na wiosnę kroki rozpoczną się nieprzyjacielskie, z kim, to Bogu wiadomo.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 29. Listopada. — Kazimierz Perrier uzasadnia wniosek, o odroczenie rozpraw nad wnioskiem Cretona, który żądał powrotu Burbonów do Francji, ponieważ rozprawy te mogłyby smutne zrodzić rozjątrzenie w obec zagrażających wypadków w Europie, a tu chodzi o jedność i siłę zgromadzenia narodowego. Jeżeli jednak wniosek Cretona ma być przedmiotem rozpraw, natenczas za nim głosować będzie. Poujoulat legitymista i sprawozdawca komisji wysadzonej do zdania opinii o wniosku Cretona, oświadcza, że gotów jest każdej chwili do rozpraw. Prezes Dupin oznajmia, że reprezentant Douesnet żąda odroczenia rozpraw nad tym przedmiotem do 1. Marca r. p. (Do 1. Kwietnia, — kilka głosów z lewej). Mimo protestacji Cretona odroczone rozprawy nad jego wnioskiem do 1. Marca, ale słabą większością. Nie udało się przytem lewej stronie wyjednać głosowania imiennego nad tą drażliwą kwestyą. Thiers, Mole, Berryer, w ogóle cały zastęp drzenny legitymistów i orleanistów oświadcza się za, cała zaś lewa, umiarkowani republikanie i niektórzy członkowie prawej strony przeciw odroczeniu. Posiedzenie odroczone.

W ł o c h y .

Turyn, d. 24. Listopada. — Izba deputowanych przystąpiła wczoraj bezpośrednio po pierwszym posiedzeniu, na którym mowa od tronu przez króla samego odczytana została, do wyboru nowych wydziałów. Wszystkich członków, z wyjątkiem wiceprezesa Palul, na nowo potwierdzono. W miejsce tego, który dla nieznamości języka włoskiego okazał się niezdatnym do przewodniczenia, wybrano deputowanego Buon campagni. Według dziennika Croce di Savoja niepodlega już żadnej wątpliwości, że Pinelli znów będzie prezesem obrany. — Wyłącznym przedmiotem rozmowy dziennej jest tutaj mowa królewska od tronu; wywołała ona pomiędzy publicznością tutajszą uniesienie nadzwyczajne, a w kraju całym z równą radością powitaną zostanie. Lecz więcej jeszcze można powiedzieć: zagranica konstytucyjna niemniej radosne pochwały odda szlachetnym słowom króla sardyńskiego, jak lud tutajszy. Niedziwilibyśmy się wcale, gdyby ten lub ów rząd we Włoszech zakazał prasie pod cenzurą zostającej ogłaszać tej mowy od tronu; mocno jesteśmy przekonani, że niejeden, tak nazwany rząd konstytucyjny, ujrzy w tej mowie od tronu demonstracyą. I w rzeczy samej, szlachetne słowa owe, któreśmy wczoraj z ust króla słyszeli, pośród radosnych oklasków reprezentacji krajowej i wszystkich obecnych, słowa te są demonstracyą przeciw wiarołomstwu i przewrotnemu kierunkowi tak wielu rządów, w chwili niebezpieczeństwa przed fałszywym wszechwładztwem ludowem drzącymi i korzącymi się widzialnie, a które po przywróceniu dawnych stosunków dobroduszość ludu i opinią publiczną wyszydzą i nogami potracą. Wiktor Emanuel oświadczył wczoraj, jakiego rodzaju jest owa trwałość (stabilité), do której rząd jego zmierza: honorowa, na wolności, porządku i prawie oparta trwałość, „która jedynie z zaufania ludów w wiarę panujących i z rzetelności rządów wyrosć może.” Jak mało jest dzisiaj książąt w Europie, którzyby bez zarumienienia się,

słowa podobne wyrzec mogli. Głosy z uniesieniem wyrzeczone: «viva il re!» które po kilka razy mówę królewską przerywały, przeniosły się wkrótce z sali posiedzeń na ulicę, a z tamąd po całym mieście, aż późno w noc słychać było obywateli powtarzających: «viva il re! viva Vittorio Emanuele!». Duch wierności, duch zgody, jaki w każdym dobrem państwie pomiędzy rządem a krajem panować powinien, obchodził wczoraj tryumf swój w Turynie. — Izba deputowanych bezpośrednio po uroczystości zagajenia ogłosiła się za ukonstytuowaną. Pinelli został znaczną większością wybrany na przewodniczącego. Wiceprezesami obrała izba deputowanych Demarchii i Buoncompagni; — wszystkie zatem te trzy główne wybory w duchu ministerstwa wypadły.

W Massa otworzono kolegium jezuickie dnia 19.; które dotąd ma już wiele młodzieży z Genuy i Turynu, co dla prasy piemonckiej służy za powód do wycieczek ostrych przeciw towarzystwu temu. — W niektórych okolicach państwa rzymskiego rozbójnicy wciąż jeszcze rzemiosło swoje z bezczelną śmiałością prowadzą. Dnia 16. wpadła taka zbrojna tłuszcza wśród dnia białego do domu jednego w dość ludnym miasteczku Alfonsine, powiązała i sponiewierała mieszkańców, zamordowała właściciela domu w oczach jego dzieci, a potem dom cały złupila. A kiedy takie bezprawia bezkarnie uchodzą, jenerałny wikaryat bawi się rozwodami, i jak gazety rozmaite donoszą, wydaje wyroki uzasadnione na powodach, któreby w żadnym ucywilizowanym kraju próby niewytrzymały.

Weronia, 25. Listopada. — Dziennik Foglio di Verona zamieścił w części urzędowej obwieszczenie podpisane w czasie nieobecności jenerałnego gubernatora, feldcechmistrza Francisz. hr. Giulai, w którym ogłaszają rozpoczęcie subskrypcji na pożyczkę lombardzko wenecką, a zarazem nakaz pożyczki przymusowej. Kwoty z ostatniej wypływające zostaną w części albo całkiem cofnięte, o ile pierwsza całość albo też część summy pokryje. Kwota pożyczki dobrowolnej wynosić ma 128 milionów, aby wszystkie bilety skarbowe do tego użyć można; pożyczka przymusowa dochodzi do 100 milionów lirów; ale przymus ten rozciąga się tylko na część tę, która w monecie brzęczącej złożoną być musi. Gdyby pożyczka na drodze dobrowolnej do skutku przyszła, wtedy kurs przymusowy bonów skarbowych natychmiast ma ustać; część owa, która by w tym przypadku do pokrycia pożyczki nie była użytą, ma być na 5 procentowe papiery lombardzko weneckie zamienioną.

A u s t r y a.

Wiedeń, 29. Listopada. — Lloyd także pędzi zlorzeczając za niewstrzymaniem spadaniem papierów, i stara się artykułem następującym zatrzymać je w biegu. «Kiedy wojna rosyjsko turecka bliska była wybuchu, spadły wszystkie papiery; kiedy zaś rzeczywiście przyszło do wojny, podniosły się znowu. W chwili, kiedy cesarz Franciszek na łożu śmiertelnym leżał, także kurs spiesznym krokiem się zniżył, a kiedy obawa przeszła w rzeczywistość, równie szybko wszystko się podniosło. Przekonani jesteśmy że jakąś pewność, która po tej epoce niepewności nastąpi, wpłynie pomyślnie na nasze stosunki pieniężne. Pokój znów je uporządkuje, a wojna, z niezupełnym nieszczęściem prowadzona, powinna je także poprawić. Do wiosny wszystko się zapewne skończy. — Korrespondent pragski Lloyd wciąż jeszcze utrzymuje, że Persigny, z powodu wyrażenia się w Berlinie, popadł w niełaskę. — Szambelan pruski hr. Westphalen przywiózł oprócz depechy nadzwyczaj ważnych także polecenia ustne od dworu swego hrabiemu Bernstorff.

Praga, 25. Listopada. — Położenie tutajszych więźniów majowych jest okropne. Od 15. miesięcy jeszcze w więzieniu, żaden z tych nieszczęśliwych nie był więcej jak trzy razy przesłuchany. Pożywienie dostają nader mierne i skąpe. Cele więźniów, którzy od niedawnego teraz znów czasu odosobnieni siedzą, bywają tylko raz do roku wyczyszczone. W początku niektórzy z nich siedzieli przez 5 miesięcy ciągle w odosobnieniu, i wszelkie czytanie, nawet palenie tytoniu było im wzbronionem. A teraz nawet po ukończeniu śledztwa wolno tylko czytać urzędową gazetę pragską; ale więźniowie muszą abonament opłacić. Co więcej, urzędowy dziennik ten stoi pod cenzurą, a jednak nieraz jeszcze więźniom egzemplarze zatrzymano. Bakunina istotnie chłostano; a jego samego tylko w kajdany okuto. Dr. Zimmer, mąż szlachetnego i nieskazitelnego charakteru, do dziś jeszcze w osobnym siedzi lochu, i ani bratu jego, ani siostrze, ani wiernej narzeczonej niedozwolono dotąd ani razu z nim mówić, ani razu choćby w obecności profesora go widzieć. Od sześciu miesięcy już go nieprzesłuchano, akta processowe zamknięte, a jeszcze przewidzieć niemożna, kiedy wyroki ogłoszone zostaną. Wina postępowania tego o tyle jedynie spada na ministerstwo, iż niema tyle siły lub odwagi, aby jarzmo dyktatury wojskowej z siebie zrzuciło.

Dziennik ministeryalny Korrespondent wątpi, aby wykonanie uchwały związkowej we względzie Szlezwigu przemocą broni wkrótce na stąpić miało, gdyż Brunzwig na przechód wojska niepozwała, i zdaje się cokolwiek, że Hanower także o tym myśli. Azatem musiałyby mocarstwa nieniemieckie w księstwach interweniować. Tym sposobem w nader śliczne położenie dostały się Niemcy! Wojska obce przywracać będą pokój w starodawnym kraju niemieckim. — Jeden z dzienników niemieckich pociesza się, że pacyfikatorami tymi nie będą przynajmniej Kroaci. — Wanderer

sądzi, że pokój da się jeszcze utrzymać. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że teraz toczy się w ostatniej instancyi sprawa o przywrócenie na nowo aliansu jak najściślej pomiędzy Austrią, Rosyją i Prussami. — W powstaniu północnych prowincji tureckich, a osobliwie w ruchach katolickich w Anglii, upatruje Wanderer znaki niezawodne, które wojnę w środkowej Europie zapowiadają.

Gazeta wiedeńska z d. 28. b. m. zawiera następujące rozporządzenie: Ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych uznały za stosowne zaprowadzić przy zarządzanej obecnie rekrutacji ograniczenie co do uwolnień od służby wojskowej za złożeniem ustanowionej prawem taksy, tym tylko obowiązującym ma być dozwolone, których interesa familijne, przemysłowe lub gospodarskie dostateczne do słusznego uwzględnienia następczą powody i o ile takowe przez władze krajowe (nadkorentę wojskową i namiestnictwo lub urząd obwodowy) uznane zostaną za ważne. Obowiązani do służby, mogący się wykazać z takich stosunków, jeżeli chcą za złożeniem taksy uwolnić się od służby, winni oznajmić ten zamiar komisji assenterunkowej, a zarazem podać prośbę o pozwolenie złożenia taksy uwolnienia. Takie prośby winny być przesłane do wojskowej i politycznej władzy krajowej do decyzji i jak najspieszniej załatwiane. Zapadła na tego rodzaju prośbę jednogodna decyzja obu władz nadmienionych, jest pod każdym względem dla proszącego stanowcza, i wszelka reklamacja przeciwko niej bezskuteczna. W przypadkach, gdy decyzje dwóch władz rzeczonych nie są z sobą zgodne, dotyczące akta winny być przesłane za pośrednictwem ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa wojny, które w porozumieniu z pierwszym ostatecznie rozstrzygnie. Proszący o uwolnienie, obowiązany jest w trzy dni po otrzymaniu pozwolenia złożyć przepisaną takse do najbliższej kasy wojennej. Wszakże obie władze krajowe umocowane są na prośbę strony, w przypadkach uwzględnienia godnych termin ten raz jeden przedłużyć. Gdyby jednak termin ten przedłużony, upłynął bezskutecznie, popisowy utraci prawo do uwolnienia za złożeniem taksy, i obowiązany jest stawić się bezwzględnie do właściwego korpusu wojska. Gdy wskazane losiem indywiduum, zamelduje się do komisji assenterunkowej w chęci złożenia taksy i stosowną zarazem poda prośbę, winien być z placu assenterunku urlopowanym i tak długo na urlopie pozostawionym, dopóki względem tej prośby nie zapadnie decyzja. Niniejsze rozporządzenie, o ile niem uwolnienie od służby wojskowej za opłatą taksy jest ograniczone, do tych tylko popisowych się stosuje, którzy teraz do losowania zostali powołani, ale na których w chwili wydania go, los jeszcze nie padł. Ci zatem przy wylosowaniu ich, winni sobie postąpić wedle powyższych przepisów. Przeciwnie, rozporządzenie niniejsze nie dotyczy tych, którzy już przed jego wydaniem zostali wylosowani i gotowość swoją do złożenia kaucyi złożyli. Ci bowiem nie są obowiązani do składania dowodów wyżej przytoczonych, i nie może im być zakreszony dłuższy nad dni 3 termin do złożenia przepisanej taksy, po którego upływie, gdy się z opłaty nie uiszczą, muszą bezwzględnie stawić się do właściwego korpusu. Zbiegi przed rekrutacją, tudzież subpastowane indywidua, z wyjątkiem odstawionych ex officio dla braku paszportu, wyłączeni są od uwolnienia za opłatą taksy. Ilość taksy popisowego, gdy takowe należy do tego samego, co i popisowy obwodu stawiennictwa. W razie wojny, uwolnienie od wojska z takse, w myśl przepisu z d. 23. Grudnia 1849. roku zostaje bezwarunkowo wstrzymane. W takim więc przypadku, który z ogłoszeniem manifestu wojennego nastaje, ani prośby o uwolnienie, ani taksy przyjmowane być nie mogą. Preciwnie oferty dymisy służących już żołnierzy za opłatą taksy, w przypadkach najwięcej naglących dozwolone są i w czasie wojny. Wówczas jednak dotyczące akta, mają być w przepisanej formie przedstawione ministerstwu wojny, które sobie w tym względzie zastrzegło decyzję.

Minister spraw wewnętrznych zamianował na opróżnione posady konceptistów ministeryalnych i redaktorów przy biurze redakcyjnym powszechnego Dziennika praw państwa i rządu: Dra Wincentego Chiesa, c. k. adjunkta delegacji w Weronie, do tekstu włoskiego; Aloizego Sembera c. k. publicznego nauczyciela języka czeskiego przy uniwersytecie wiedeńskim do czeskiego, Jana Majorescu b. dyrektora szkolnego do rumuńskiego; dra Maksymiliana Machalskiego konceptienta advokatury, do polskiego; dra Jana Bucar praktykanta fiskalnego, do słowenskiego; i Stefana Pajekowicza, a egzaminowanego prawnika, do tekstu illyryjsko-kroackiego.

Urzędnikom ministerstwa wojny oznajmiono, że każde zdradzenie tajemnicy urzędowej, operacji wojennych dotyczącej, bez względu utratą służby będzie karane.

Według wydanego w tych dniach szematyzmu wojskowego, armia austriacka złożona jest nateraz jak następuje: A. Gwardya: Przyboczna gwardya arcyrów, lombardzko-wenecka przyboczna gwardya szlachecka, przyboczna gwardya trabantów, przyboczna żandarmerya i nadworna straż zamkowa. B. Piechota: 58 pułków piechoty liniowej, 20 batalionów grenadierów, 18 pułków kraińców, 1 batalion czajkaszów, 1 pułk strzelców, 25 bat. strzelców. C. Konnica: 8 pułków kirysierów, 6 pułków dragonów, 7 pułków szwoleżerów, 4 pułki huzarów, 4 ułanów, 6 batal. garnizonowych. D. Artylerya: 1 korpus bombardyerów, 5 pułków artylerji landwery, 1 korpus rakietników, 13 dystryktów artylerji garni-

zonowej. E. Inżynierzy: korpus oficerów inżynierów, korpus minerów i korpus saperów. F. korpus pionierów. G. 16 pułków żandarmerji H. korpus pociągów. Prócz tego jest 7 oddzielnych batalionów, 1 dywizyon sztabdragonów w Lombardji i jeden takiż szwadron w Węgrzech.

Gazeta zagrzebska donosi od granicy Bośni 19. m. b. Omer batrzy już potykał się z powstańcami, mianowicie pod Wrandukiem i Doboi. Gdy Doboi leży nad Bosną, a Omer basza 12. b. m. tam obozował, zdaje się więc, że powstańcy cofnęli się przez tę rzekę. Z wielu stron donoszą, że Bośniacy dobrze się bili i 6 dział Turkom zabrali. Stratę powstańców w trzech potyczkach podają na 600 ludzi, Turków 1200. W Krainie wszystko do powstania gotowe, i zdaje się, że czekają tylko sposobnej chwili. W zeszłym tygodniu rządca Bihacza Jakup Bey zażądał natychmiastowego zapłacenia podatków za rok upłyniony; i tak nahlia Buzim miała złożyć 670 worków (1 worek 150 sztuk cwancygerów) nahlia Ostracz 1200 i tyleż Bihacz; ale kraincy wyprawili do Bihacza deputacyę z oświadczeniem, że w żadnym razie podatku niezapłacą, choćby sam sultan po niego przyszedł; że z resztą bronić będą na śmierć lub życie swego dawnego prawa. Miralay złożył o tem zaraz raport Omerowi, prosząc go o nadesłanie mu dalszych instrukcyi. Mówią, że 16. odbyła się w Zadin narada przywódców krainkich, na której postanowiono zwołać wszystkich do broni zdalnych i wyruszyć do Tuzli, aby się tamże połączyć z powstańcami, i jednym razem znieść armię Omera. Mieszkańcy Bihacza dotąd zachowują się spokojnie. P. S. Kraincy od wczoraj ciągną do Tuzli. W Herzogowinie powstanie ogólne, w Albanii jak mówią podobnie. Ludność Nowego Bazaru także powstała, tamtejszego rządzącego Jusup beya wypędziła, przejścia górskie z Macedonii i Rumelii prowadzące do Bośni obsadziła, i w ten sposób przeszkadza wkroczeniu tureckiego wojska z Rumelii do Bośni.

Poselstwo prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawiające stosownie do artykułu 52. konstytucyi stan ogólny spraw Rzeczypospolitej francuskiej przesłane zgromadzeniu narodowemu przewodzącemu na posiedzeniu 12. Listopada 1850 r. — (Ciąg dalszy.)

Wojna. — Siła zbrojna lądowa wynosząca w Czerwcu 1849. roku 451,000 ludzi i 93,754 koni, dzisiaj wynosi tylko 396,000 ludzi i 87,400 koni, i w krótkie zamkniętą będzie w granicach budżetu, w których się utrzyma i nadal, jeżeli okoliczności pozwolą. Organizacya jej będzie dopiero stanowcza po przyjęciu projektu do prawa o kadrach, podanego w dniu 13. Czerwca b. r. Czyniono różne próby dla powiększenia dobrego bytu żołnierza, usunięcia rzeczy nieużytecznych w korpusach i uproszczenia kontroli administracyjnej. Zwracam na nowo uwagę waszą na projektu do prawa przelożone wam i mające na celu polepszenie losu oficerów, podoficerów i żołnierzy. Przez wypadki polityczne 1848. r. Algier ucierpiał wiele. Znaczne zmniejszenie, jakiego doznawał stan naszych wojsk, niedozwolilo naszej dzielnej armii stawienia czoła wszystkim niebezpieczeństwom. Zaatha wzięta po okazanych cudach waleczności Boucada podbita i tak utrwalone nasze panowanie i pozostawiona możność dokonania dzieła pacyfikacyi. (Tutaj prezydent wspomina o kilku potyczkach, które zaszły w drugim półroczu roku zeszłego i pierwszym bieżącego; jak niemniej o nowych zdobyciach i staraniu około utrzymania spokojności w prowincjach burzliwszych.) — Postępuje dzieło kolonizacyi; 42 kolonie rolnicze, rozdzielone w trzech prowincjach z czasem mogą utworzyć piękne zakłady. Ludność europejska (115,000) zamieszkała w 133 miastach i wsiach wykonała budowlę, których wartość obecna wynosi 14 milionów fr., a mam nadzieję, że postęp ten nie zmniejszy się. — Drogi nasze komunikacyjne rozciągają się na 5350 kilometrów.

Nasze linie telegraficzne mają 64 stacyj, ale uzupełnione będą w krótkie znacznie.

Codziennie znikają grunta niezdrowe, osuszono przeszło 8000 hektarów bagnisk; współcześnie podwyższyła się żywność przez wykopanie 250,000 kanałów irygacyjnych; 116,000 metrów wodociągów sprowadzą wodę do naszych miast; 900 budynków rozmaitej struktury dokonano aż do dnia dzisiejszego.

Praca około portu algierskiego nieustaje na chwilę. Uprawa tabaki, ba-

welny itp. zwiększa się z każdym dniem. Handel welny podniósł się do 30 milionów, skóry do 24 milionów.

Nakoniec niezmiernie prace obroncze, obozy na 40,000 ludzi, szpitale na 5000 chorych ubezpieczają pewność naszych zdobyczy i dobry byt naszej armii wśród nieustannych prac, którym zawdzięczyć mamy większą część dzieł dopiero co wspomnianych. Państwo nieoszczędzi niczego, aby zapewnić kolonii pomyślność.

Marynarka. — Mimo redukcji nakazanych budżetem, marynarka utrzymana była na stopniu poważnym.

Cudzoziemcy oddali część pięknej organizacyi naszej floty zebranej w Cherbourg.

Wszakże nasza siła morską składa się tylko ze 125 statków w miejsce 235, które były w ruchu 1848. Zajmuje 22,661 ludzi zamiast 29,331 umieszczonych w kadrach owego roku.

Obecny stan naszej marynarki nie dosyć wystarcza do opiekowania się interesami francuzkimi we wszystkich stronach świata.

Uspokojenie majtków naszych jest wyborne, poświęcenie zawsze gotowe. Robotnicy naszych arsenałów nauczeni doświadczeniem rozpoczęli na nowo swe prace, z których możemy następne ważniejsze wyliczyć.

W Cherbourg wielka grobla, nowy arsenał, twierdza Flamandzka, wykopanie mniejszego portu. W Tulonie, jak niemniej w Oléron postawienie twierdzy Bayard. W port Vendres zrobiono wszystko co jest potrzebnem dla bezpiecznego schronienia flocie. W Marsylii nowy port.

W oczekiwaniu rezultatów śledztwa administracya miała zawiesić wszelką radykalną reformę w rozmaitych gałęziach tak skomplikowanej administracyi departamentu marynarki. Jednakowoż dekretem z dnia 16. Stycznia 1850 utworzoną została rada admiralicyi dla zabezpieczenia wszystkim oddziałom marynarki gwarancyj, służących oficerom floty.

Karność marynarki uległa nowemu głębokiemu rozbiorowi; ważna praca, której się domagali oddawna marynarze i prawnicy nie zadługo do stanie się do rąk waszych.

Przepis o służbie morskiej w krótkie ulegnie zmianom, które zapewnią nieodzowny postęp niezmiennym zasadom karności.

Na osadach Antyllów po klęskach, których rezultat nie był jednakowoż tak strasznym, jak się można było obawiać, jeżeli zważymy wielkość nagłej przemiany socyalnej, której wyspy te uległy, przywrócony został w zupełności pokój, i rząd utrzyma go energiczną administracyą, którą będzie umiał pogodzić z uspakajaniem podziałów kastowych.

Widoczne zniżenie się produkcji jest niezaprzeczonym faktem, ale który można wytłumaczyć już to przez porę, już też niewygodnym położeniem właścicieli, tak że nienależy jeszcze ztąd wnosić na przyszłość dla wolnej pracy szkodliwego wpływu.

Nie zaniedbano nic dla ulepszenia moralnego i materyalnego stanu naszych posiadłości kolonialnych. Organizacya polityczna, sprawiedliwość, administracya, banki, kolonizacya, wszystko uległo rozbiorowi ludzi znakomitych i stanie się przedmiotem wielu projektów następnych praw.

Nasza osada Reunion wolna od wszelkich zamieszek, niedoznałaby upadku w swej pomyślności, gdyby dwa uragany nie rozniosły w tamtych stronach zniszczenia.

Na zachodnim brzegu Afryki handel nasz odznacza się postępow, w którym znakomity biorą udział zakłady nasze w Senegalu, Gorce i pomniejsze rozrzucone aż do równika.

W Taity utrzymujący się ciągle nasz protektorat zapewnia nam w Australii punkt oparcia tak dla naszych missyi, jak dla naszej marynarki woj-skowej i handlowej.

(Dalszy ciąg nast.)

Kronika osobista.

Bydgoszcz, 29. Listopada. (Dz. urzęd. Nr. 48.) — Praktykujący lekarz i chirurg Dr. med. et chir. Schacht osiedlił się w Trzciance.

Kandydaci urzędu szkolnego i uczni tutejszego Król. seminarium nauczycieli Adolf Hanisch i Juliusz Maczewski, pierwszy 3cim a ostatni 4tym nauczycielem przy ew. szkole w Trzciance, ostatni także jako kantor przy tamecznym kościele ew. ustanowieni.

Dotychczasowy interimistyczny nauczyciel przy ewan. szkole w Jeziorce, pow. Wyrzyskiego, Boguchwał Bethke, ostatecznie na urzędzie potwierdzony.

Ciąg dalszy składek itd. itd. złożonych na ręce ob. A. Sobieckiego:

Pan Turno z Obiezierza zebrał 100 tal., mianowicie W. Turno 30 tal., z tych 10 tal. na kościół. Jani Helena Turno 20 tal., z tych 5 t. na kościół. Edmund Swinarski z Gołaszyna 6 tal. Od gminy w Gołaszynie 1 tal. 21 sgr. 6 fen. T. Do brzycki z Baborowa 10 tal., od gminy 27 sgr. 4 fen. P. Koszucki z Wargowa 5 tal. P. Skrzydlewski 10 tal. F. Klupsz 1 tal. N. N. 2 tal. N. Michalski 15 sgr. W. Michalski 15 sgr. Tixalski 15 sgr. Korzycki 10 sgr. Kreutz 10 sgr. Kozłowski 5 sgr. Tomaszewski 3½ sgr. Kanwiński 2½ sgr. Ulatowski 5 sgr. Kucharski 15 sgr. Kardecka 5 sgr. Wężyk 5 sgr. Głowacka 2½ sgr. Andrzejzak 2½ sgr. Czaplińska 2½ sgr. Nowicka 5 sgr. Ste-

fańska 2½ sgr. — Ogółem wpłynęło 7579 Tal., do Krakowa odesłano 7500.

Ob. Leopold Paliszewski z Gębic pod Czarnym kowem odesłał wprost do Krakowa: a pod dn 1. Sierpnia r. b. 50 tal. — Na kościół wpłynęło w ogóle 178 tal. 10 sgr., z tych odesłano do Krakowa 148 tal. 10 sgr.

Przednią perłową kaszę
funt po 2 Sgr. poleca
S. Orensteina
Handel korzeni
naprzeciw zegaru pocztowego.

Kurs giełdy Berlińskiej.		Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
Dnia 3. Grudnia 1850.			papie- rami	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	—	—
dito z roku 1850	4½	—	—	—
Oblig. długu skarbowego	3½	—	—	—
dito premii handlu morskiego	—	117½	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	—	73
dito miasta Berlina	5	—	—	98½
Listy zastawne Prus Zachodnich	3½	—	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	—	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	—	—
dito Pomorskie	3½	—	—	92½
dito Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	—	92½
dito Szląskie	3½	—	—	—
Frydrychsdory	—	13½	—	13½
Inne monety złote po 5 tal.	—	10½	—	9½
Drogi żelaznej Starogrod. Poznańskiej	3½	76	—	76